

11-111

Wędrowki z mikrofonem
=====

/muzyka i na tle/

13-15
15.7.69 79
3270

"Cichuteńko szumią liście, kraśnią w słońcu jarzębiny -
 po polu, po szerokim, błądzi jesień wolnym krokiem,
 słyhać śpiew, słyhać śmiech - to pod borem grabią siano
 dziewczyny
 Idzie, idzie po-przez rżysko osmętniała jesień cicha;
 kędyś pod wsią brony dzwonią, śmiech błękitny kędyś
 słyhać,
 a dziewczęta jej się kłoniom - tak nisko, tak nisko,
 aż do samej ziemi.
 Przystanąła jesień chwilę i gawędzi z niemi.

/ muzyka do wyciszenia/

Wiersz ten wprowadził nas w klimat jesieni, cichej, słonecznej, zadumanej...

Aby choć na krótko utrzymać ten piękny nastrój - zajrzyjmy w Tucholskie
 Bory - pogawędzić z Edmundem Kabacińskim, miłośnikiem przyrody i zwierzy-
 ny. /jestem grzybiarzem - serce kraje/

Zwłaszcza, że tłem, na którym oglądamy te piękne zwierzęta jest las.

A las w październiku pełen jest barw, pełen głosów...

/no czekam - na wszystko/

/pios. "Zajaczek"/

Po krótkim relaksie mikrofon nasz zawędrował do Keyni. Foruszeni suk-
 cesami, jaki odnosi wszędzie zespół "Pałuki", ostatnio oklaskiwali go
 serdecznie etnografowie i muzeolodzy z wielu krajów - pytamy kierownika -

Klarę Prillową - czy w-zamian za wyniki pracy smętne dotąd warunki lokalowe uległy poprawie.

/słyszałam - to nie wyszło/

/pios. "Moja Kaśka"/

Kończy się w zasadzie sezon turystyczny. Z myślą o następnym warto chyba - wcześniej niż to zwykle czynimy - ~~zamyślić~~ gromadzić większą ilość materiałów informacyjnych - mapek, folderów, pocztówek, a może skorzystać również warto z propozycji profesora Rajewskiego.

/ponieważ - niezwykle aktualna/

/...../

Po raz pierwszy - w bieżącym sezonie - odwiedzany Powiatowy Dom Kultury we Włocławku. Instruktor - Ewa Kurowska - mówi o planach pracy ośrodka metodycznego.

/my - dużo do zrobienia/

A może kilka słów o teatralnym ruchu amatorskim.

/na miesiąc - obsadzenia tych ról/

/muzyka...../

Dzieckiem Domu Kultury jest klub młodzieży robotniczej "Oaza". O pracy tej nowej - i chyba obiecującej placówki - mówi jej kierownik - Jan Chmielewski.

/początki - teatryku "Nurt"/

Marek Kramer - reżyser teatrzyku poezji "Nurt" - mówi o pracy z tym zespołem.

/ pierwszą - zespół "Nurt" /

Prosić teraz wypada o próbkę twórczości artystycznej zespołu.

/co pan - szerszego ogółu/

A może teraz coś z twórczości własnej?

/ na podkładzie muzycznym/

/ Kujawy - kujawska ziemia/

/muzyka do wyciszenia/

/nasza poetka - kończy szkołę/

~~konczeniawieniawmawozpryszakwst~~ A zamierzenia na przyszłość?

/ będziemy - dużo nam pomoże/

Zaczęliśmy i zakończymy wierszem Franciszka Becińskiego. Ten ludowy poeta-chłop z Pilichowa - to talent samorodny. Nikt nie czuwał nad jego rozwojem, nie radził ani pomagał. Samouk do wszystkiego dochodził ciężką pracą, której rezultatem są dwa drukowane tomiki. Obecnie - mimo zajęć w polu, w gospodarstwie, a czasem i kuźni - kradnie czas na pisanie.

/ ja mogę - jakiegoś utworu/

/muzyka...../

/i na tle -"Lutnia wioskowa"-czerpie do dna"

/ Muzyka do wyciszenia/